Cena numeru mk. 15. Na G. Śląsku fen. 50.

Nr. 73. Czwartek 30 Marca 1922 r. Rok XIII.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 8, Telefon 78. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

Przyszłe wybory do rad miejskich.

Czeladź, 30 marca.

W bieżącym miesiącu upływa 3 lata od chwili powołania przez państwo polskie do życia pierwszych rad miejskich na terytorjum b. Królestwa Kongresowego, a równocześnie wygasa ich kadencja. Rząd nasz, ciągle zajęty innymi sprawami, nie zdążył przygotować jeszcze ani nowej ordynacji wyborczej do rad miejskich, ani też tak niezbędnej dla miast ustawy o samorządzie miejskim, któraby na całym obszarze państwa polskiego unormowała życie miejskie i wprowadziła miasta na drogę rozwoju i postępu.

Dotychczas obowiązujące na terenie Rzeczypospolitej Polskiej różne prawa i ustawy, pozostawione nam przez dawnych zaborców trzech dzielnic, są przestarzałe i nieodpowiadające chwili czasu, powodują zarazem zamęt i chaos w dziedzinie życia miast naszych, oraz, co gorsza, wpływają ujemnie na unormowanie stosunków w państwie. To też rząd zmuszony był wydać zarządzenie województwom, aby rady miejskie po upływie przewidzianego trzechlecia nadal sprawowały swe czynności, t. zn. do czasu powołania nowych rad do życia.

Przedłużenie kadencji starych rad jest ze wszech miar zarówno dla ogółu, jak i miast wielce niekorzystne, gdyż w ich składzie mamy przeważnie ludzi nie odpowiadających zadaniu, które nałożyli na nich wyborcy i nie troszczących się bynajmniej o dobrobyt i rozwój miast, przeto dalsze sprawowanie czynności przez obecne rady odbije się fatalnie na i tak już kulejącej gospodarce miejskiej.

Winę tych braków przypisać należy w pierwszym rzędzie zobojętnieniu i opieszałości rad miejskich, a następnie sytuacji finansowej, w jakiej dzięki niedołęstwu rządu miasta nasze się znalazły. Najlepiej o tym świadczą budżety miast, przedstawiające olbrzymie deficyty, które w końcu pokryć musi rząd.

Większość zapewne Sz. czytelników zapyta, z jakich powodów i dlaczego dotychczasowe rady miejskie nie odpowiadają swemu zadaniu? Na to tylko mogę dać następującą odpowiedź: wybory tak do sejmu, jak i do rad miejskich odbywały się w warunkach anormalnych, t. j. w czasie, kiedy nad Polską szalała pożoga wojenna, a wewnątrz kraju panoszył się bezład i bezrząd, to też w czasie tym przy wyborach najgłówniejszą rolę odgrywały partje polityczne, które dopiero w drugim a niekiedy i trzecim dopiero rzędzie miały na oku dobro naszych zrujnowanych i wybiedzonych miast.

To też widzimy, jak o spale i prawie że bez życia funkcjonują rady miejskie, n. p. w naszym Zagłębiu, mimo energji i wysiłków prezydentów i burmistrzów, którym faktycznie leży na sercu dobro miast; lecz nic dziwnego, że w takich podłych warunkach nic zdziałać nie mogą i usiłowania ich pozostają bezowocne.

Czyja w tym wina?

Przedewszystkiem nasza, gdyż myśmy przecie członków obecnych rad wybierali. A trzeba się przyznać, że do urn wyborczych przez niedbalstwo i niezrozumienie stanu rzeczy i własnego interesu nie stanęła znaczna część ludności, posiadająca prawo głosu, a reszta, obałamucona i wiedziona na pasku partyjnym, głosowała na ludzi ciemnych, i jak już zresztą wyżej zaznaczyłem, nie mających nic wspólnego z interesami miasta, lecz je-

dynie z góry przeznaczonych do uprawiania w radzie sabotażu i bronienia interesu swej partji ze świadomą szkodą dla dobra miasta. To też całe społeczeństwo, rozważywszy to, winno sobie uprzytomnić, jak wielki popełniło błąd przez wybór takich ludzi do tak ważnej placówki, jaką jest rada miejska.

Wobec powyższych faktów winniśmy wreszcie otrząsnąć się z trapiącej nas zmory opieszałości, niedbalstwa i zacietrzewienia partyjnego i ze zrozumieniem doniosłości przyszłych wyborów do rad miejskich stanąć, jak jeden mąż, do urn wyborczych, oddając głosy na ludzi uczciwych, doświadczonych i wytrawnych ekonomistów, którzyby prawdziwie z ręką na sercu i całym poświęceniem oddali się pracy nad uzdrowieniem tak przykrych warunków, w jakich obecnie miasta nasze się znajdują. Tak czyniąc, bądźmy pewni, że niedługo znikną chroniczne niedomagania gospodarcze naszych miast.

A—ni K—ny.

Exposé min. Michalskiego.

Warszawa, 29 marca.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmu minister Michalski wystąpił z obszernym exposé, z którego przytaczamy ustępy najważniejsze:

Dnia 31 grudnia 1921 r. stan długów wewnętrznych wynosił przeszło 251 miljardów marek polskich. Długi zaś zagraniczne Polski w przeliczeniu na dolary według notowań giełdy nowojorskiej z tegoż dnia wynosiły przeszło 283 miljonów dolarów.

O zobowiązaniach zagranicznych minister wyraża Francji za jej pomoc w ciężkich dla nas czasach podziękowanie i ze czcią i wdzięcznością wymienia nazwisko Hoovera, wyrażając pod adresem amerykańskiego wydziału ratunkowego komitetu pomocy dzie[illegible] Hoovera prośbę, aby [illegible]cja projektowana jest na dzień 1 czerwca b. r., przedłużono do końca b. r.

Przechodząc do omówienia budżetu na rok 1922 zapewnia minister, że dąży usilnie, by budżet zawierał prawdę, bez żadnych upiększeń, bo tylko taki budżet będzie wobec społeczeństwa i zagranicy aktem ścisłej i bezwzględnej djagnozy całego naszego życia państwowego.

Budżet wykazuje: w wydatkach 591.633.909.594, w dochodach 458.620.314.425. Niedobór 133.013,595.169.

Przedłożenie budżetu w ciągu pierwszego kwartału nie czyni budżetu iluzorycznym lecz ujawnia rozporządzalność środków finansowych państwa.

Po raz pierwszy budżet obejmuje wszystkie trzy zabory z wyjątkiem Śląska.

Deficyt budżetowy w gospodarstwach państwowych jest zjawiskiem niemal powszechnym. Nawet kraje, które nie brały bezpośredniego udziału w wojnie światowej walczą dzisiaj z niedoborami budżetowymi.

Najlepszym przykładem Szwajcarja. Nic więc dziwnego, że i Polska, która dopiero 1921 rok przeżywa w spokoju zamyka budżet tegoroczny niedoborem. We wszystkich państwach ministrowie skarbu przeprowadzają budżetową li[illegible] Kiedy dawniej państwa dążyły do usunięcia deficytu państwowego drogą powiększenia dochodów, dzisiaj zagranica idzie najsamprzód drogą oszczędności wydatków administracyjnych, droga zaś powiększenia dochodów jest wszędzie dopiero na drugim planie programu.

Polska nie będzie mogła tego przykładu naśladować, albowiem Polska jest państwem, w którym daniny publiczne, zwłaszcza podatki bezpośrednie są najniższe w porównaniu z innymi podatkami.

Przed powstaniem państwa polskiego płaciliśmy zaborcom o wiele więcej niż dzisiaj płacimy sobie, minister musi żądać, aby to zostało wyrównane. Oczywiście przez wprowadzenie bez miłosierdzia oszczędności, a równocześnie nastąpić musi popieranie produkcji krajowej, przedsiębiorstw, zakładów i t. d. przy jaknajusilniejszych staraniach zmierzających do odciążenia skarbu państwa od wkładów w przedsiębiorstwa deficytowe, oczywiście takie, których oddanie w ręce prywatne interesom państwa nie przyniesie ujmy.

Kronika polityczna.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— Rząd sowiecki telegraficznie polecił wstrzymać demobilizację fachowców i studentów.

— „Petit Parisien“ zapewnia, że Włochy mają się porozumieć z Anglją co do solidarnego występowania na konferencji w Genui.

— Rząd sowiecki przesłał państwom ententy nowy memorjał, wyliczający, co zrobiono w Rosji dla ułatwienia wspólnej pracy z kapitalistami zagranicznymi.

— W gubernji woroneskiej utworzyły się nowe oddziały powstańcze, które rozbiły kilka oddziałów armji czerwonej.

— W Persji wybuchło powstanie, które obaliło rząd, sprzyjający Rosji sowieckiej.

— Krasnoarmiejcy zażądali wypłaty żołdu w złocie.

— W Żytomierzu rozstrzelano 7 członków zarządu drogowego za niedbalstwo, które spowodowało zniszczenie mo[illegible] lodu.

— Rząd amerykański oświadczył, że wiadomość o zaproponowaniu Ameryce przez Francję przymierza przeciw Anglji jest bezpodstawnym wymysłem.

— Parlament południowo-afrykański odrzucił projekt ustawy o nadaniu kobietom praw wyborczych.

— „Izwiestja“ zapewniają, że Wrangel, Sawinkow i Petlura postanowili zmienić formę walki z rządem sowieckim przez zastosowanie masowo zamachów terrorystycznych na wszystkich wybitniejszych bolszewików.

— W Moskwie znów zaczęły się masowe pożary, które mogą być zarówno zamachami terrorystycznymi jak i zacieraniem śladów nadużyć. Naprzykład ostatnio podpalono gmach urzędu finansowego i magazyny z mundurami dla marynarzy.

— W powiatach zachodnich gubernji, graniczących z Polską, władze sowieckie przeprowadzają po wsiach rekwizycję rozmaitych przedmiotów, między innymi kosztowności cerkiewnych, tłumacząc chłopom, że zbierają to na zapłacenie Polsce kontrybucji.

— Rząd angorski odmówił przyjęcia warunków zawieszenia broni, zaproponowanych przez koalicję i domaga się, aby Grecja przedtem opróżniła Smyrnę i Trację.

Po stronie Francji.

Paryż, 29 marca.

Wręczając listy uwierzytelniające, nowy poseł rumuński w Paryżu Antonesco w przemówieniu swym zapewnił, że Rumunja łącznie z jej sojusznikami Polską, Jugosławią i Czechosłowacją, znajdą się po stronie Francji, aby wspólnie podążać po linji polityki, mającej na celu konsolidację Europy na podstawach ścisłej solidarności między narodami sprzymierzonymi, oraz bezwzględnego przestrzegania traktatów.

W odpowiedzi na przemówienie posła rumuńskiego, prezydent Millerand zaznaczył, że Francja jest niezwykle rada współpracy francusko-rumuńskiej w dziele utrzymania powszechnego pokoju, utrwalonego dzięki sojuszom, które Rumunja tak szczęśliwie zawarła z Polską, Czechosłowacją i Jugosławją.

Międzynarodowy zjazd przeciwepidemiczny.

Warszawa, 29 marca.

Dziś, o godz. 1 po południu nastąpiło zamknięcie międzynarodowego zjazdu przeciwepidemicznego.

Ostatnie posiedzenie plenarne przy zapełnionej sali rozpoczęło się o g. 10 rano.

Dyrektor lekarski ligi narodów, dr. L. Rajchman, streścił w dłuższym przemówieniu przebieg prac konferencji.

Minister zdrowia publicznego, dr. W. Chodźko, podkreślając poważne wyniki obrad, złożył podziękowanie wszystkim uczestnikom za udział w pracy tak doniosłej dla zdrowotności Europy.

Pułkownik James (Anglja) w imieniu uczestników zjazdu złożył podziękowanie rządowi polskiemu, w szczególności zaś organizatorom zjazdu.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

30 czwartek	Dziś Anieli.
	Jutro Balbiny.
	Wsch. słońca 6 m. 39
	Zach. 6 m. 49

200.000 dol. na założenie szkoły hygjeny w Warszawie. Dowiadujemy się, że instytut Rockfellera przeznaczył 200.000 dol. na budynek szkoły hygjeny w Warszawie. Jeżeli działalność takiej pierwszej szkoły w Polsce wyda dobre rezultaty, to kierownictwo instytutu przeznaczy dalsze fundusze na budowę podobnych szkół w większych miastach Rzpltej, a przedewszystkiem w Krakowie, Poznaniu i Wilnie.

Podwyższenie taryfy telefonicznej. Opłaty abonentowe i za międzymiastowe rozmowy telefoniczne będą od 15 kwietnia br. podwyższone o 50 proc. Abonenci, którzyby z tego powodu nie reflektowali na dalsze używanie oddanych im stacji telefonicznych mogą wypowiedzieć abonament z dniem 1 go kwietnia r. b.

Ks. Paweł Pośpiech znany działacz i poseł sejmowy [illegible] G. Śląska.

Z komendy powiat. policji. Komunikują nam, że w notatce „Echa wykrycia fałszerzy banknotów tysiącmarkowych“, opuszczono omyłkowo dwa nazwiska, a mianowicie Władysława Białasa i Antoniego Banasika z Dąbrowy, którym minist. skarbu udzieliło podziękowania za obywatelską współpracę.

Z życia młodzieży. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że miesięcznik młodzieży, wydawany przez szkołę im.

Podpalaczka.

POWIEŚĆ.

102

Edmund Castel zarówno źle noc przepędził. Pełen obawy, oczekiwał przybycia Raula i nie doczekał się go wcale. Położył się dopiero około czwartej nad ranem, lecz zasnąć nie mógł. O szóstej wstał i wszedł do swej pracowni. Pod ścianą stał obraz, w przeddzień do przeniesienia upakowany. Na stoliku obok paki znajdował się mały konik tekturowy, który artysta sam oddać Jerzemu postanowił.

Posłańcy mieli przyjść o ósmej godzinie, by odnieść pomieniony obraz na ulicę Bonapartego. Oczekując na nich, Edmund chodził wzdłuż i wszerz po pracowni, zaniepokojony nieobecnością Duchemina.

Rozmyślając dlaczego nie przybył, poczynał się obawiać, czyli przy spotkaniu się jego z Owidjuszem nie nastąpił jaki wypadek.

— Dlaczego również Amanda — zapytywał siebie — będąc u mnie wczoraj wieczorem, nie przybyła dziś rano? Wszystkoż to miałoby się zbierać, jak bura na ową chwilę, gdzie prawda zabłyśnie, wraz z wyjawieniem zbrodni, popełnionych przez Owidjusza Soliveau na polecenie Harmanta? Lecz Raul Duchemin... co się z nim stało... Miałżeby poledz w walce z tym zbrodniarzem Soliveau?

Przygnębiony tymi myślami artysta, rzucił się na krzesło, dumając, gdy we drzwiach pracowni ukazał się służący.

— Co chcesz? — zapytał go Castel, mając nadzieję, iż przychodzi mu oznajmić przybycie Raula albo Amandy. Nadzieja zawiodła go tym razem.

— Posłańcy przyszli, by zabrać ów obraz — rzekł lokaj.

— Niech wejdą.

Skoro się ukazali, artysta wskazał im pakę drewnianą.

— Trzeba przenieść ten obraz z wielką ostrożnością — rzekł do nich.

— Znamy się na tym panie... — odparł jeden z przybyłych — nie po raz pierwszy przenosimy podobne rzeczy.

— Zabierajcie się więc do roboty.

— Bierz pakę za jeden róg, kolego, ja wezmę za drugi — rzekł tenże sam posłaniec.

Pochwycili jednocześnie za dwa rogi paki. Obraz był ciężki w istocie.

— No.. trzymasz dobrze? — zapytał pierwszy.

— Trzymam... podnoś do góry.

Bądź to przez niezręczność lub nieuwagę, pierwszy z posłańców wypuścił pakę z ręki, podczas gdy drugi podnosił ją w górę. Pudło zachwiawszy się upadło na ziemię z hałasem, strącając ze stołu i miażdżąc małego, tekturowego konika.

— Do kroć tysięcy!.. mazgaje! — zawołał Edmund Castel, zrywając się od biurka, przy którym pisał list do Jerzego. — Przestrzegałem o ostrożność!

— Trudno utrzymać taki ciężar, nie mając go za co pochwycić — odparł pierwszy z posłańców — wysunęło mi się ot/ z ręki. Obraz na szczęście się nie uszkodził... tylko ten konik, wszakże zabawka to nie kosztowna.

— Mazgaje!.. niezdary! — powtarzał malarz — skoro czuliście, że wam zbyt ciężko, trzeba było powiedzieć, a służący byłby wam pomógł.

— Nie.. nie potrzeba, zobaczy pan, że teraz dobrze poniesiemy. Tu obaj pochwyciwszy pakę, wyszli z nią z mieszkania.

Konik tekturowy Jerzego został doszczętnie zmiażdżonym. Z jego rozdartego tułowia powylatywały różne kawałki papieru i szczątki gałganków.

— Co powie Jerzy? — powtarzał Edmund, podrzucając w kąt, kawałki zgniecionego konika. — On tyle wartości przywiązywał do tej pamiątki! Ach! prawdziwe nieszczęście... ciężka dla mnie zgryzota!

Odsunąwszy zgniecioną zabawkę, Castel nie zebrał gałganków i papierów, jakie z jej wnętrza wyleciały i nie troszcząc się o to siadł kończyć list do młodego adwokata. List ten zawierał:

„Drogie ukochane me dziecię!

W dniu dzisiejszym kończysz dwudziesty piąty rok życia. Pamiętając o tym, jak widzisz, posyłam ci obraz przyobiecany. Obok tego pragnąłbym złożyć ci niezmiernie ważne zwierzenia. Będę u ciebie o dziewiątej, mając nadzieję, iż na mnie zaczekasz.

Twój na zawsze przyjaciel
i były opiekun
Edmund Castel.“

W chwili, gdy artysta list skończył, wszedł jeden z posłańców.

— No! paka już szczęśliwie na dół zniesiona — zawołał — mój kolega został przy niej. Ja powróciłem aby zapytać się pana gdzie to zanieść mamy?

— Pod ten tu adres, na ulicę Bonapartego — rzekł Edmund — Oddasz przytym, ten list panu Jerzemu Darier, adwokatowi.

— Dobrze panie.

— Po dostawieniu obrazu, we wskazane miejsce, powrócisz tu; służący za kurs wam zapłaci.

Posłaniec, wziąwszy list odszedł.

Obróciwszy się Edmund, spojrzał powtórnie na szczątki konika, oraz rozproszone gałganki i papiery.

Ów sławny rumak Trojański, nie był jak widzę lepiej zaopatrzony — rzekł, zbierając szczątki z podłogi. Kto jednak napchał weń tyle? Tu zaczął przeglądać porozrzucaną zbieraninę.

— Nie mógł tego zrobić fabrykant — mówił dalej. — Jerzy więc będąc malcem aprowidował w ten sposób swojego bieguna.

Tu nagle Castel zatrzymał się w osłupieniu, z oczyma, utkwionymi w ćwiartkę papieru, jaką wydobył z pośród gałganków. Zbiadł, ręce mu drżały. Nazwisko, jakiego niespodziewał się spotkać w tej chwili, przybiło go w miejscu nieruchomie

c. d. n.

Staszica „Filomata", przyjmuje ogłoszenia.

Garbusek z Podwala w Domu ludowym. Ruchliwa podsekcja dramatyczna Domu ludowego w Sosnowcu, wystawiła na swojej scenie wielki melodramat w 5 aktach ze śpiewami p. t. „Garbusek z Podwala"—F. Dobrowolskiego. Należy się za to w pierwszym rzędzie uznanie dyr. Olszewskiemu za niezmordowaną pracę i całej podsekcji dramatycznej, która z każdym dniem się powiększa i znajduje gorliwych czynnych członków. Dwie ostatnie sztuki t j „Grube ryby" i „Garbusek z Podwala" zaliczyć można do bardzo udałych. Wszystkie role wykonane były bez zarzutu, a na szczególne wyróżnienie zasługują role: Garbuska, Julka, Kostka i Głupiego Józia.

P Gawędówna jako „czeszka" odśpiewała bardzo ładnie melodyjną piosenkę w 3 akcie, który zakończono charakterystyczną andrusowską warszawską polką.

Niszczyciele drzew owocowych. W domach familijnych przy ulicy Rudnej nr. 3 zamieszkały pan J Szopa, był robotnik walcowni „Emma" obecnie jest robotnikiem kolejowym. Otóż ów pan z powodu zmiany pracy jest zmuszony mieszkanie w domach familijnych walcowni „Emma" opuścić, co spowodowało jego żonę do zemsty na drzewie owocowym. Była w jego ogródku śliwa, która kilka lat rodziła. Zona p. Szopy, ażeby następca jej z drzewa nie korzystał, ścięła je siekierą.

Najście domu. Dnia 23 b. m. o godz. 9 ej za najście mieszkania w porze nocnej Kuśmierskiego Leonarda zam. w Sosnowcu, przy ul. Małachowskiego l. 22, zatrzymano Henryka G. zam. w Warszawie, którego wraz z protokółem odesłano do sędziego śledczego I rew. w Sosnowcu.

Oszustwo. Dnia 24 b. m. o godz 11-ej rano zatrzymano Józefa B. zam w Sosnowcu przy ul. Konstantynowskiej nr. 23, za oszustwo, na sumę 185, tys. mk. na szkodę Kamińskiego Jana zam w Sosnowcu, przy ul. Konr... nr. 3, którego wraz z protokółem odesłano do sędziego śledczego I rew. w Sosnowcu.

Poświęcenie kaplicy. W ubiegłą niedzielę odbyło się poświęcenie kaplicy, nabytej dla szpitala powiatowego w Będzinie, a którą urządzono dzięki sejmikowi i naczelnemu lekarzowi, dr. Kosibowiczowi.

Nadmienić trzeba, iż z chwilą objęcia szpitala przez obecnego ordynatora, dr. Kosibowicza, szpital powiatowy, cieszący się dawniej tak fatalną opinją, zyskuje coraz więcej

Wszędzie panuje ład, czystość i porządek.

W tym roku ma być przeprowadzony gruntowny remont całego szpitala i jest nadzieja, iż wkrótce nastąpią dalsze ulepszenia, co pozwoli ten przybytek cierpiących postawić na odpowiednim poziomie.

Narazie zaangażowano drugiego lekarza, p. Meterę i siostry miłosierdzia, które objęły część sanitarną i gospodarczą szpitala.

Popularyzowanie wiedzy. T-wo wykładów powszechnych w Dąbrowie urządza dziś, w czwartek odczyt, na którym dyr. S Wrzosek będzie mówił o prahistorji Polski (c. d)

Staraniem tegoż T-wa, w początkach kwietnia przyjeżdża do Dąbrowy prof. Kutrzeba, który wygłosi prelekcję p. t. „Gdańsk i Polska".

Wścieklizna. Skutkiem pojawienia się w Dąbrowie wściekłych psów, które pokąsały kilka osób, magistrat dąbrowski ogłosił, iż wszystkie bez wyjątku psy winny być na uwięzi, na ulicę zaś mogą być puszczane tylko w kagańcach.

Z rady miejskiej. Dziś, w czwartek, o godz. 5 po poł. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie, o czym pp. radni może zechcą pamiętać i przybędą na zebranie.

Z rady miejskiej. W ubiegły piątek odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie, na którym uchwalono:

Zamienić uchwaloną poprzednio na budowę gimnazjum 30 miljonową pożyczkę krótkoterminową na długoterminową, w obligacjach polskiego banku komunalnego.

Przystąpić do komitetu budowy kolonji dziecięcej w Busku w charakterze członka, z udziałem 10 miljonów mk. płatnych w ratach rocznych po 2 miljony mk.

Celem rozszerzenia placu przy ul. Starodąbrowskiej pod budowę gimnazjum, rada postanowiła nabyć potrzebne działki w drodze kupna, płacąc ceny rynkowe; w razie zaś oporu właścicieli, wystąpić o wywłaszczenie potrzebnego terenu. Następnie upoważniono prezydenta, dr Piwowara do zawarcia w imieniu miasta umowy z dyrekcją warszawską i radomską w celu pobierania od ładunków kolejowych na rzecz miasta opłat uchwalonych przez radę w dn 23 lutego r. b.

Wreszcie postanowiono wstąpić w charakterze wspólnika do T wa budowy tramwai elektrycznych w Zagłębiu, z udziałem 200 tysięcy mk.

Zatarg. Dowiadujemy się, iż przędzalnia braci Praszke w Zarkach na skutek nałożenia przez gminę na przedsiębiorstwo nadmiernych podatków, wniosła w sprawie tej rekurs do władz wyższych, gdyby jednak podanie nie zostało załatwione przychylnie, zarząd zdecydowany jest zamknąć fabrykę, co pozbawiłoby pracy przeszło 300 robotników.

Dyrekcja motywuje swe postanowienie tym, iż przemysł przędzalniany braci wogóle znajduje się w trudnych warunkach, nakładanie zaś przez władze gminne dużych podatków, uniemożliwia prowadzenie przedsiębiorstwa.

Włamanie do młyna. Dn. 23 marca b. r. między godz 1 a 4 w nocy, niewiadomi sprawcy włamali się do młyna parowego w Koziegłowach, stanowiącego własność pana Lisa i skradli pasy skórzane, oraz jeden pytel, łącznej wartości sto tysięcy marek.

Z teatru.

(Komunikat teatralny).

Dziś powtórzona będzie komedja J. I. Kraszewskiego „Miód kasztelański" jutro przedstawienia nie będzie.

W sobotę farsa „Mąż pod kluczem".

Z sądu doraźnego w Sosnowcu.

Rozprawa przeciwko głośnemu bandycie Wł. Kokotowi.

Sosnowiec, 29 marca

Wczoraj o g. 10 i pół rano w sali sądu okręgowego w Sosnowcu odbył się sąd doraźny przeciw znanemu bandycie Władysławowi Kokotowi. Skład sądu stanowili: przewodniczący p. M. Walewski, sędziowie pp. Rościszewski i Kaczyński. O skarżał prok. p. Płaza, bronili oskarżonego z urzędu adwokaci pp. Agapow i Landau. Oskarżonego przewieziono pod silną eskortą z więzienia będzińskiego. Przed gmachem sądowym zebrały się tłumy publiczności. Oskarżony, wyglądający raczej na przeciętnego żulika i doliniarza, dziecko Pogoni. Strzał w stos pacierzowy spowodował u niego częściowy paraliż nóg, wskutek czego policjanci musieli go wnieść na rękach na salę sądową. Sala była doszczętnie zapełniona publicznością. Rodzina bandyty znajdowała się na sali, obok okna, przytulona do ściany.

Na początku rozprawy obrońca mecenas Landau zażądał przekazania sprawy zwykłemu sądowi, powołując się na to, iż idea sądów doraźnych wygasła automatycznie z dniem 17 marca Konstytucja bowiem nie przewiduje sądów doraźnych, a rada ministrów nie przedłożyła w terminie sejmowi ustawy o sądach doraźnych do przedłużenia. Sąd po naradzie odrzucił żądanie obrony i postanowił sprawę przeprowadzić w toku postępowania doraźnego.

Wezwany do zbadania stanu zdrowia lekarz miejski dr. Faliński, stwierdził u oskarżonego paraliż kończyn dolnych na skutek postrzału w mlecz pacierzowy i orzekł, iż to możliwym jest, że z czasem częściowo paraliż u oskarżonego minie. Stan umysłowy jest normalny.

Żądanie obrony, by ze względu na stan zdrowia rozprawę odroczyć, sąd odrzucił, jak również prośbę obrony o przesłuchanie świadka Cierpisza. Uwzględnił jedynie przeprowadzenie ekspertyzy rewolweru Kokota i przystąpił do odczytania aktu oskarżenia.

Kokot oskarżony był o usiłowanie zabójstwa dwuch przodowników policji, Kozłowskiego i Stradowskiego w dniu 4 marca b. r. po wyjściu z mieszkania Cierpisza na Dębowej Górze.

Po przesłuchaniu dwuch świadków, zapadł wyrok, o g. 2 popoł., skazujący Kokota na karę śmierci przez rozstrzelanie w przeciągu 24 godzin.

Skazany wniósł prośbę o ułaskawienie

Po pożegnaniu się z rodziną, wsadzono Kokota na bryczkę i odwieziono do więzienia będzińskiego.

Korzystając z tego, iż na ul. Warszawskiej obok sądu zgromadził się tłum gapiów, policja zarządziła obławę i aresztowała kilkunastu podejrzanych osobników.

Tak się więc skończyła kariera legendarnego lokatora Pogoni.

Z KRAJU.

Rozstrzelanie bandyty.

W Kowlu sąd okręgowy skazał na śmierć przez rozstrzelanie bandytę, który zamordował i obrabował kupca z Białegostoku. Bandyta dokonał morderstwa w wagonie i wyrzucił zwłoki przez okno. Wyrok wykonano. Do skazańca dano 16 strzałów, a mimo to żył on jeszcze, dopiero 17 strzał położył go trupem.

Straszna, ale zasłużona kara!

Oczyszczanie domostw ubogiej ludności w Łodzi.

Wydział zdrowotności publicznej wystąpił do magistratu m. Łodzi z wnioskiem dokonania w okresie od dn. 1 do 15 kwietnia b. r. oczyszczenia domostw ubogiej ludności.

Oczyszczanie dotyczyć będzie pomieszczeń jedno i dwu izbowych i odnosić się będzie do tych osób, których stan materjalny nie pozwala na samodzielne doprowadzenie mieszkań do porządku. Według danych wydziału, pomieszczeń takich jest 2000.

Przykład godny naśladowania.

Nowy prezydent miasta Poznania.

Na posiedzeniu rady miejskiej w Poznaniu, dn. 22 bm., prezydentem miasta jednomyślnie obrano p. Cyryla Ratajskiego.

Ulegalizowanie macierzy szkolnej w Gdańsku.

„Macierz szkolna", utrzymująca gimnazjum polskie w Gdańsku, została zarejestrowana przez sąd gdański, t.zn. jako towarzystwo prawne wciągnięte do rejestru.

Wiadomości telegraficzne.

(Przez telefon z Warszawy)

— Komisja główna sejmu wileńskiego postanowiła jednogłośnie zaprosić naczelnika państwa przez osobną delegację do Wilna,

W skład delegacji wchodzą posłowie: Zywanowski, Rutkowski, Hałko.

— Min, Skirmunt w drodze do Paryża rozmawiał z przedstawicielem agencji Havasa i oświadczył mu, że musi porozumieć się przed konferencją genueńską z p. Poincarem.

Sytuacja geograficzna nakazała Polsce zbliżenie się do małej ententy i państw bałtyckich.

Wszystkie te porozumienia mają wybitnie pokojowy charakter i opierają się na idei wspólnego przygotowania się do konferencji genueńskiej.

Na zakończenie min. Skirmunt zaznaczył, iż ma nadzieję porozumieć się również z Londynem i Brukselą, a także wejść w kontakt z Rzymem.

— Rząd niemiecki zwrócił się do rady ambasadorów o odroczenie wykonania decyzji komisji granicznej w sprawie Wisły. Rada ambasadorów przychyliła się do tej prośby.

—Dziś sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał skargę posła Dąbala, który domaga się zmienienia aresztu prewencyjnego. Sąd skargę odrzucił.

— Wczoraj, wieczorem w sali filharmonji w Berlinie miał odczyt b. przywódca kadatów Milukow. W czasie odczytu rozległy się na sali wystrzały rewolwerowe.

Kule trafiły p. Nabokowa, b. posła rządu Kiereńkkiego w Londynie.

Nabokow został zabity na miejscu.

Jeden ze sprawców zamachu wszedł na trybunę i oświadczył, że mord jest dziełem monarchistów, którzy postanowili karać kadetów za obalenie caratu.

Jednego ze sprawców aresztowano.

Loterja V klasa.

40 tys. mk. Nr. 80730,
30 „ „ „ 12600, 42943, 66294.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 27 marca
(Przez telef.)

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano
Dolary — 3850
Funty szterlingi — 17.100.
Franki — 345.
Marki niem. — 12 20.
Korony austrjackie — 0.53
Korony czeskie — 71

Lekarz dentysta
Marja Bitny-Szlachta
leczenie, plombowanie, zęby sztuczne
przyjmuje od 2 do 7 po poł
Sosnowiec, Małachowskiego 16.

MYDŁO
Warszawskie



z marką **„REWOLWER"**
nie niszczy bielizny i jest
:: oszczędne w praniu. ::
Do nabycia wszędzie.

Wezwanie!

Niniejszym wzywam P. Matłosza, redaktora gazety „Ojczyzna" do udowodnienia w przeciągu dwóch tygodni, uczynionego mi przez niego zarzutu publicznie w dniu 25 b. m. na wiecu Związku Ludowo Narodowego w Sączonie, jakobym był płatnym międzynarodowym żydowskim agitatorem. Jeżeli p. Matłosz w powyższym terminie nie udowodni uczynionego mi zarzutu i nie ogłosi w niniejszym piśmie, to będę szukał satysfakcji na drodze sądowej.

Zygmunt Czapliński
Członek Narodowego Zjednoczenia Ludowego
w GRODZCU.

FABRYKA KAPELUSZY w BĘDZINIE

Wszystkie panie Zagłębia wiedzą o tem, że najskrupulatniej i najsumienniej wykonywa zamówienia pierwszorzędna i najstarsza w Zagłębiu fabryka kapeluszy

H. Kisner w Będzinie ul. Kołłątaja № 27,

która przyjmuje wszelkiego rodzaju kapelusze damskie i męskie dla przefasonowania i farbowania według najnowszych paryskich fasonów.

UWAGA: Dla wygody Szan. Klijenteli otwarty został przy mojej fabryce kapeluszy specjalny magazyn, obficie zaopatrzony w zagraniczne nowe damskie i męskie kapelusze i czapki, damskie i dziecinne odpowiednio garnirowane, i wszelkie ręczne roboty kapeluszy jedwabnych, które są do nabycia o 50 proc. taniej niż gdzieindziej.

Za garnirowanie każdego przefasonowanego —kapelusza nie pobiera się osobnej zapłaty.—

UBEZPIECZAJCIE SIĘ
pod nader korzystnymi warunkami

od ognia
od kradzieży z włamaniem
od prawno - cywilnej odpowiedzialności
od nieszczęśliwych wypadków

w Poznańskim Banku Ubezpieczeń Tow. Akc. w Poznaniu
założonym przez Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.
Dyrekcja na Małopolskę, Śląsk Cieszyński i Zagłębie Dąbrowskie
KRAKÓW, Rynek główny 9, (Pasaż Bielaka.)
Poszukuje się zdolnych zastępców!

U W A G A!

Do sprzedania wybór wszelkiego rodzaju majątków ziemskich różnej wielkości, hotele, kamienice pierwszorzędne ze sklepami i t, p. interesami, wille, cegielnie, mleczarnie. Fabryki dachówek, limoniady, jedna fabryka z kompletnym urządzeniem i maszynami, która może wyrobić 1000 par obuwia dziennie zaraz do objęcia oraz wiele innych interesów handlowych.

Polsko Amerykański Dom Komisowo - Handlowy
Błażewski i S-ka
Grudziądz — Radzyńska Nr. 9 w blizkości dworca.

Słomę prasowaną, Ziemniaki, Owies, Jęczmień, Żyto, Pszenicę
poleca w ładunkach wagonowych
W. KALINOWSKI i F. CZARNOWSKI
TOWARZYSTWO HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE
spółka z ogran. odpow.
Oddział w Jędrzejowie
Biuro i składy z bocznicą kolejową nawprost dworca kolejowego.
Tel. Nr. 4. Adres telegr.: „CZARKA"—JĘDRZEJÓW.

Podaje się do wiadomości P P Członków
Stowarzyszenia Spożywczego Pracowników T-wa „Hr. Renard"
w SOSNOWCU,
że dn 9 kwietnia 1922 r. o godz. 2 ej po południu, w Sali Polskich Związków Zawodowych na Pogoni, przy ul. Marjackiej, odbędzie się

Zwyczajne Ogólne Zebranie Członków

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego.
2) Odczytanie protokułu z ostatniego ogólnego zebrania
3) Sprawozdanie Zarządu.
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5) Zatwierdzenie bilansu.
6) Podział nadwyżki.
7) Sprawozdanie Zarządu Kasy Ubezpieczeniowej.
8) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z działalności Kasy Ubezpieczeniowej.
9) Wybór członków Zarządu i Rady Nadzorczej na miejsce ustępujących.
10) Wniosek Zarządu: przeznaczenie rezerwowych sum, spisanych z roku 1920.
11) Wolne wnioski.

Wolne wnioski winny być zgłaszane na tydzień przed zebraniem. Zebranie odbędzie się bez względu na ilość przybyłych. Wejście na salę za okazaniem książeczki udziałowej.

ZARZĄD.

Dr. H. Grodziński

b lekarz szpitala chorób wenerycznych i skórnych.
Choroby weneryczne, skórne, i moczopłciowe
Przyjmuje od 11 — 1 i od 6 — 8
Panie od 5—6 po poł.
Sosnowiec,
Kowalska nr. 2 m. 7 (II piętro)

Dr. medycyny
Michał Tirkönig

b. lekarz szpitali warszawskich
Choroby wewnętrzne i akuszerja
przyjm. do 11 rano i od 4—7 pp.
Sosnowiec, ul. Dekierta 20.

Pierwszy na Zagłębie zakład Rytowniczy i Drukarnia



D. SZAJN
SOSNOWIEC
Warszawska 10
Poleca najtaniej i najsolidniej swoje wyroby.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Posady i prace

Potrzebna zaraz dobra służąca Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 3 3

Absolwent kursu abiturjentów Akademji Handlowej w Krakowie z kilkuletnią praktyką. biegły w niemieckim poszukuje zajęcia. Łaskawe propozycje do adm. „Iskry" pod M. 25. 2 2

Osoba młoda uczciwa pracowita poszukuje jakiegoś zajęcia zna się na kuchni i gospodarstwie nie pogardzi żadną pracą. Oferty pod „zaraz" „Iskra" Sosnowiec. 1-1

Ogrodnik wszechstronnych kwalifikacji poszukuje robót sezonowych. Oferty nadsyłać Dąbrowa, 3-go Maja 31, Radziszewski. -2

Kupno i sprzedaż

Maszyny pończosznicze okrągłe kotlówka do sprzedania Pogoń, Racławicka 9. 2 3

Urządzenie sklepowe do sprzedania zaraz. Wiadomość: Dąbrowa, 3 Maja 6. 5 5

Piwiarnię sprzedam na dogodnych warunkach. Wiadomość w mydlarni, Sosnowiec, Szenowska 18. 2 3

Prosiaki 4 młode do sprzedania. Wiadomość u stróża Dietlowska 26. 2-2

Do sprzedania rasowy półtoraroczny wyżeł bardzo tanio. Wiadomość u portjera Elektrowni w Małobądzu 1-1

Bilard
kręglowy do sprzedania. Adres B. Frajberg St Rynek 24. 1-3

Lokale

Pokoju z kuchnią na dole, w śródmieściu, ew. w dzielnicy Starososnowieckiej lub sieleckiej poszukuję. Warunki od umowy (mogę wykonywać roboty w zakresie stolarskim) Pośrednictwo wynagrodzę. St. Waśko, Deblińska 11, stróż wskaże.

Zaraz odstąpię 2 pokoje 1 kuchnię, 3 pokoje 1 kuchnię z umeblowaniem, piwiarnie, kawiarnie, sklepy. sprzedaż domów, placów. Wiadomość, Sosnowiec Warszawska 14. Gałecki. 1-1

10 — 12 tysięcy
miesięcznie da młode małżeństwo za odnajęcie 1 pokoju umeblowanego w śródmieściu. Zgłoszenia pod „Dece" w Administracji „Iskry" w Sosnowcu. 1-1

Zgubione

Jura Józef zgubił portfel z papierami zwolnienia wojskowego, wydanemi przez 3 kompanję telegraficzną. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 2-3

Malewski Stanisław zgubił kartę demobilizacji, wydaną przez PKU Będzin 2 3

Wacław Rabsztyn zgubił dowód osobisty wydany gm. Bobrowniki kartę demobilizacyjną 7 kom. Zapas. Sanitarną Poznań, oraz przepustkę graniczną wydaną w Starostwie Będzińskim 2-2

Władysław Szymkowicz (rocznik 1899) zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU Będzin. 3 3

Jan Hanas zgubił papiery wojskowe wydane w PKU. Będzin. 3 3

Stanisław Skrzypiec z kopalni „Jowisz" zgubił książeczkę Kasy Chorych zwrot kop. „Jowisz". 2-3

Grzegorz Wasileńko zgubił wyzwolenie czeladnicze masarskie wydane przez cech masarski w Noworadomsku. Zwrócić Dańdówka Józef Placek dom własny, albo Administracja „Iskry" Sosnowiec. 2-3

Wieczorem 25 b. m. w drodze z „Zacisza" do teatru lub w teatrze zaginął portfel z pieniedzmi i dowodami na nizwisko Michała Puszczewicza. Uczciwy znalazca zechce zwrócić portfel wraz z dowodami do „Iskry" w Sosnowcu. 2-3

Majcher Franciszek zgubił kartę demobilizacji wyd. w PKU Będzin. 3-3

Zgubiono kartę zwolnienia Baonu Zapasowego 7 pułku Legjonów Józef Smach. 1-1

Ormianin Antonina zgubiła patent na sklep spożywczy. Łaskawy znalazca zwróci do „Iskry" w Sosnowcu. 1-2

Ślęzak Wilhelm zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU Będzin. 1-3

27 b. m. zgubiono broszkę z djamentami Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wysokim wynagrodzeniem do „Iskry" w Sosnowcu. -3

Marcin Pasamonik zgubił książkę kasy chorych wydaną na kopalni Piaski, którą niniejszym unieważnia 1-3

Florjan Tepta zgubił paseport wydany przez władze niemieckie, kartę plebiscytową z fotografją. 1 3

Grabowski Stanisław zgubił kartę powołania wydaną przez PKU w Będzinie. 1-3

Zaks Dawid zgubił kartę demobilizacji wydaną przez oficera ewidencyjnego w Będzinie. 1-3

Wyderka Józef zgubił paszport wydany przez gm. Bobrowniki. 1-3

Kamiński Stanisław zgubił kartę powołania, wydaną przez PKU Będzin. 1-3

Kulawik Stefan zgubił kartę zwolnienia, wydaną w Łowiczu przez Baon zapasowy 10 p. p. 1-3

B. kapral Jan Kaczmarzyk zgubił kartę zwolnienia Nr. 694 wydaną przez PKU w Będzinie z dnia 23 czerwca 1921 r. 1-1

Piotr Głowania zgubił kartę urlopową, wydaną przez PKU Będzin. 1-3

Bretner Paweł zgubił książkę kasy chorych Nr. 28038, wydaną przez kop. „Jowisz". 1 1

Edward Będkowski zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat miasta Dąbrowy, i zwolnienie wojskowe wydane przez PKU Będzin. 1-1

Zgubiono książkę Kasy Chorych Nepomucen Sobczyk Dąbrowa ulica Dziewiąty. 1-1

Zgubiono kartę zwolnienia wydaną przez PKU Miechów Jan Adamczyk syn Józefa. 1-1

Zgubiono dowód osobisty na imię Adama Szczepaniak, wydany przez gm. Złoto, pow. Pińczowskiego. 1-1

Marja Pogoda zgubiła dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Dąbrowy. 1-1

Różne

Reparacje i odnawianie rowerów
wykonywa tanio solidnie i szybko sprzedaż gum i części rowerowych firma Stanisław Jan Krzywański Dąbrowa, ulica Krótka. 10-10

Mężczyzna młody, energiczny, znający rachunkowość, a mający 500.000 tysięcy marek gotówki. przystąpi zaraz do spółki najchętniej w handlu z współpracą. Łaskawe zgłoszenia pisemne proszę składać w administracji „Iskry" z zapodaniem projektu pod 25/60. 2 2

Oddam ładną zdrową dziewczynkę nie chrzczoną na własność w dobre ręce Sosnowiec, ul. Nowa 4 mieszk. 6. 2 3

Kozłowi Tomaszowi skradziono kartę demobilizacji wydaną w PKU Częstochowa dn. 9 maja 921 r. zaświadczenie dowodu osobistego wydanego przez gm. Złoty Potok d 23/III 22 r. metrykę urodzenia wyd. przez parafję Zielona Dąbrowa, oraz 1.700 mkp. 3-3

Aptekom, Droguerjom
dostarcza Neo Fosfatynę Galena Dom Ajencyjno Handlowy Michał Nodzeński, Kraków. przedstawiciel na Małopolskę. 8—10

Został otwarty skład mydła przy ul. Szenowskiej Nr. 18, mydło pierwszej jakości, ceny konkurencyjne. 2-3

Zakład Bednarski B-ci Widerskich przy ulicy Nowopogońskiej Nr. 20, przyjmuje wszelkie obstalunki, dostarcza beczki do fabryk na farby i cyngwajs wykonywa solidnie i tanio. -1

Laksowi Janklowi w drodze z Ząbkowic dn. 27 marca b. r. skradziono portfel, w którym znajdowały się: paszport wydany w Warszawie, patent V ej kategorji na damską konfekcję, losy loteryjne i różne rachunki. Dokumenty niniejszym unieważnia się. 1-3

Paszport rosyjski Anny Wójcickiej zamieszkałej w Dąbrowie został spalony przez dziecko. 1-1

Wydawca i redaktor: Wiktor Mansiorski. Drukarnia K. Mansiorski — Będzin